

REDAKCJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI 1. Tel. 63

Dziennik Białostocki

PIĄTEK 8 WZESNIA 1930 R.

CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
LEGIONOWA 1, Tel. 11
KONTO P. K. O. 64.106

Poznań za wysiedleniem obywateli niemieckich w odwet za mrocznienie hekaty

POZNAŃ, 7.9. Dziś zaproszono do Poznania w sposób imponujący przeciwko niemieckim zakusom na ziemi polskiej.

Zgromadziło się 15.000 osób stanowiących pol. Wolności w szeregu organizacji, drugie tyle ustawiło się tłumnie po bokach i na sąsiednich ulicach. O godz. 12-ej zgromadzenie objął przewodnictwem b. kurator okręgu szkolnego Bernard Chrzastowski, kończąc okrzykiem na rzecz Rzeczypospolitej, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie przemawiali kolejno b. senator Seyda, jako przedstawiciel Stronnictwa Narodowego, b. poseł Herz imieniem stronnictwa zgrupowanych w Centrole wie oraz były poseł dr. Surzyński, imieniem B.B.W.R. Po przemówieniu posła Herza publiczność odpiewała „Rotę”, a po przemówieniu p. Surzyńskiego Hymn narodowy.

Następnie odczytano rezolucję, która stwierdza, że wszelkie dążenia niemieckie do rewizji granic Polski spotykają się ze zdecydowanym odporem całego narodu polskiego i żądają usunięcia z granic Rzeczypospolitej obywateli niemieckich, zastosowania w całej rozciągłości ustawy o reformie rolnej wobec nieruchomości niemieckich, następnie konsekwentnej polityki likwidacyjnej w stosunku do niemieckiej własności, nieratyfikowania umowy likwidacyjnej z Niemcami, ograniczenia swobód i praw mniejszości niemieckiej w Polsce do granic wymaganych w traktacie o mniejszościach, zlikwidowania niemieckich organizacji antypaństwowych, odebrania debitu zagranicznej prasie niemieckiej, która propaguje rewizję granic.

Kresy wschodnie w obronie kresów zachodnich Wspaniała manifestacja ziemi Nowogrodzkiej

NOWOGRODZK, 7.9. — Tel. wł. — W ciągu dnia dzisiejszego na terenie województwa nowogrodzkiego odbył się cały szereg manifestacji, protestujących przeciwko pretensjom niemieckim do Pomorza polskiego i ostatecznym wystąpieniom m. Treviranusa.

Największa manifestacja odbyła się w Nowogrodku. Duży rynek był przepelniony publicznością. Przemawiał b. senator Kamieniecki, b. poseł dr. Seidler, następnie przedstawiciel ludności białoruskiej Aleksandr i prezes gminy żydowskiej Zeldowicz.

W końcu przyjęto jednomyślnie rezolucję, w której m. in. powiedziano, że „Ziemia Nowogrodzka, Ziemia młeki i udręczeń pod obcą przemocą w przeszłości, stanie jak jeden mąż w każdej chwili do obrony Rzeczypospolitej, kiedy niesłychanie prowokacyjne stanowisko rządu Rzeszy doprowadzi do koniecz-

ności dziełowej przeciwstawienia się zachłanności niemieckiej”. Rezolucję wręczono wojewodzie w celu przesłania jej rządowi do Warszawy. (G).

Zwydństwo rewolucji w Argentynie Armia po stronie ludu

BUENOS AIRES 7.9. Jak podaje Havas, rząd został obalony, wojska pod dowództwem gen. Uriburu maszerują w kolumnach w kierunku pałacu rządowego. Armia oraz cała ludność przyłączyły się do wojsk rewolucyjnych.

ARCYDZIEŁO RAFAELA



W małej cerkiewce w Soczawie w Rumuni odkryto przypadkowo niezmiennie cenne dzieło Rafaela, przedstawiające Madonnę z Jezusem.

Zgon dr. Kazimierza Dłuskiego po tydzień pełnym ofiarnej pracy i zasług

W sobotę zmarł w Otwocku w wieku lat 75 dr. Kazimierz Dłuski — jeden z najzasłużniejszych weteranów polskiej medycyny.

Dr. K. Dłuski urodził się w r. 1855-ym na Podolu rosyjskim i tam ukończył gimnazjum. Studiował potem prawo na Uniwersytecie warszawskim, lecz dzięki przekonaniom socjalistycznym i pracy w tym kierunku — był zmuszony kraj opuścić.

Na emigracji, w Paryżu ukończył najpierw Szkołę polityczną, potem fakultet medyczny. Po 7-letniej praktyce lekarskiej w Paryżu, gnany tęsknotą do kraju przeniósł się najpierw do Krakowa, potem do Zakopanego, gdzie przy pomocy I. Paderewskiego, H. Sienkiewicza, hr. K. Potockiego, Br. Abakanowicza, d-ra J. Skłodowskiego i m. stworzył pierwsze wielkie polskie sanatorium dla chorych piersiowych (dziś sanatorium wojskowe) i prowadził je przez lat 16.

Liczne instytucje zakopiańskie jak „Dom Zdrowia” dla młodzieży „Pomoc Bratnia”, „Muzeum Tatrzyskie”, „Pogotowie Ratunkowe”, których był prezesem — zawdzięczają mu również swój rozwój.

Podczas wojny opiekował się troskliwie legionami i walczył z prześladowcami w władzami austriackimi.

W r. 1918 został wysłany przez Naczelnika Państwa do Paryża na czele misji politycznej. Po powrocie osiadł na stałe w Warszawie, zajmując się mniej praktyką lekarską niż sprawami społecznymi.



Przez szereg lat był prezesem „Związku strzeleckiego”, „Konfederacji pracowników umysłowych”, „Tow. medycyny społecznej”, „warsz. Tow. przeciwgruźliczego”, „sekcji kolonii Tow. opiek szkolnych”, „Tow. opieki nad dzieckiem opuszczonym”, „robotnic. Tow. służby społecznej” i in.

Janowi Kasprzowiczowi w hołdzie Odsłonięcie pomnika na placu Wolności w Inowrocławiu

INOWROCŁAW, 7.9. — Tel. wł. — Dziś odbyła się w Inowrocławiu uroczystość odsłonięcia pierwszego w Polsce pomnika wielkiego plewcy ludu

polskiego, Jana Kasprzowicza. Na uroczystości tę przybył w imieniu p. Prezydenta Rzplitej min. dr. Czerwinski. Poza tym uczestniczyło w odsłonięciu przeszło 400 lekarzy uczestniczących w jeździe przeciwreumatycznym oraz najmłodszy syn zmarłego poety Józef Kasprzowicz, córka p. Jarocka, żona prof. akademii sztuk w Krakowie.

Po nabożeństwie w kościele farnym wyszedł pochód towarzyszący władz i organizacji i młodzieży szkolnej na pl. Wolności, gdzie zbudowano pomnik. Po krótkim przemówieniu prezesa komitetu budowy pomnika adw. Mielczarka, min. Czerwinski dokonał odsłonięcia pomnika.

Po odsłonięciu złożono orkiestrę odegrały hymn narodowy, poczem u stóp pomnika złożono kilkadziesiąt wieńców.

Uroczystość zakończyła akademja, na której program złożył się szereg przemówień oraz produkcje muzyczno-wokalne.

Demonstracje komunistyczne w Warszawie

Nieudane wybryki wyrostków — Masowe aresztowania — Ranny policjant

WARSZAWA, 7.9. Komunistki zorganizowały wczoraj w Warszawie „Dzień młodzieży komunistycznej”.

który, jak wszystkie podobne imprezy bolszewickie w Polsce, polegał na tchórzliwym zbieraniu się drobnych grup wyrostków, przeważnie żydowskich, które gardłowały zawzięcie na cześć Moskwy aż do momentu ukazania się policji, poczem pośpiesznie plerchały na wszystkie strony.

„Demonstracje” rozpoczęły się około godziny 2-ej po południu

w kilku punktach miasta naraz. Przy zbiegu Dzielnej i Wołyńskiej grupa wyrostków żydowskich licząca około 400 osób utworzyła pochód, który zniknął bez śladu w momencie przybycia oddziału policji.

Na ulicy Lubelskiej, gdzie komunistki stawili chwilowy opór, policja zmuszona była płażować.

Kilkunastu wyrostków odniosło rany.

Na Karmelickiej utworzył się pochód, który zamierzał ruszyć pod więzienie na Pawiej.

„Pawiać” otoczył kordon policji, a pochód rozpadł się bez trudu policja piesza i konna.

Około 200 osób zebrało się na Twardej i wywiesiwszy czerwoną płachtę,

ruszyło pochodem. Patrol, składający się z 2 policjantów 8 ko-

misarjatu, rzucił się w tłum, chcąc odebrać transparent.

Komunistki, których wypadło po 100 na jednego policjanta, odranili jednego z policjantów, za chwilę jednak przybył większy oddział policji, który wrzeszczących wyrostków rozpadził, aresztując najbardziej agresywnych.

Ogółem aresztowano wczoraj w Warszawie

przeszło 100 osób za stawianie oporu policji, wygłaszanie hasel antypaństwowych, zakłócanie porządku publicznego i t. p.

Rannego policjanta opatrzył lekarz Pogotowia.

Wszyscy w obronie ziemi ojczystej Imponujące wystąpienie ludności Bydgoszczy

BYDGOSZCZ 7.9. — Tel. wł. Dzisiejsza manifestacja protestacyjna w odpowiedzi na prowokacyjne przemówienie ministra Rzeszy Treviranusa skupiła na rynku im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy przeszło 12-tysięczną rzeszę ludności. W manifestacji wzięły również udział wszystkie miejscowe organizacje P. W., młodzież szkolna, harcerze sokoli itd. oraz przedstawiciele władz.

Płomiennym przemówieniem wygłosili: red. Teska, b. poseł Faustyniak oraz p. Lengowski, który w imieniu PPS, złożył deklarację głoszącą, iż PPS solidaryzuje się z całym narodem polskim w proteście przeciwko zakusom odwetowym wojującego nacjonalizmu niemieckiego.

Po przemówieniach uformował się olbrzymi pochód, który poprzedzony orkiestrą ruszył

do grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie złożono wieńce oraz przyjęto jednomyślnie rezolucję, domagającą się od rządu jaknajenergiczniejszej interwencji na forum Li-gi Narodów przeciw prowokacyjnemu żądaniu Rzeszy Niemieckiej i należytego zabezpieczenia granic Polski wobec militarnego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec.

Po uchwaleniu rezolucji prezes federacji związków byłych obrońców ojczyzny p. Wiśniewski złożył ślubowanie w imieniu wszystkich zebranych przy mo-gile Nieznanego Powstańca, iż w razie zaatakowania granic nie cofną się przed żadną ofiarą mienia i krwi i do ostatniego tchu bronić będą ziemi odwiecznie polskiej. Po przemówieniu red. Fiedlera oraz odpiewaniu Roty pochód rozwiązał się. (K).

Antysemityczne ekscesy hitlerowców na wieru wyborczym w Berlinie

BERLIN 7.9. — Tel. wł. — Kampania wyborcza w Niemczech przybiera coraz ostrzejsze i gwałtowniejsze formy.

Gdy na wieru wyborczym niemieckiego stronnictwa państwowego wystąpił kandydat ży-

dowski na posła tego stronnictwa w Berlinie, Bruno Weil, otoczyli go uzbrojeni w noże hitlerowcy. Groźną sytuację uratował większy oddział policji, który uwoził Weila z rąk napaśtników.

Wykłady języka polskiego i żydowskiego na białoruskiej akademii rolniczej

MIŃSK, 7.9. — Tel. wł. — Komisja dla spraw mniejszości narodowych przy „Ciku” białoruskim zaproponowała komisarja towi oświaty na Białorusi wprowadzenie na akademii rolniczej,

wydziale lekarskim i wydziale budownictwa sowieckiego uniwersytetu, kursu literatury i języka żydowskiego i polskiego dla słuchaczy tych narodowości.

Pod nowymi sztandarami jugosłowiańskimi Wielka uroczystość wojskowa w Belgradzie

BIAŁOGÓRÓD, 7.9. Z okazji wczorajszej uroczystości wrę-

ARCHIWUM GMINY ŻYDOWSKIEJ W WILNIE z przed 200 lat

WILNO 7.9. — Tel. wł. — Znanego pisarza żydowskiego Mojżesza Salit przywiozł w tych dniach do Wilna odnalezione w Libawie dawne archiwum gminy żydowskiej w Wilnie z przed 200 laty. Archiwum przekazane zostało bibliotece Straszuna.

Lekarze zagraniczni w Warszawie



W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy wycieczka lekarzy estońskich i łotewskich, która z inicjatywy Związku Uzdrawisk Polskich zwiedzi cały szereg uzdrowisk polskich.

Z rewizytą do Pragi



Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wycichał w sobotę wieczorem do Pragi.

Doskonałe wyniki polskich lekkoatletów na 'orzyszach kobiecych' w Pradze

PRAHA. 7.9.—Tel. wł.—Wczoraj nastąpiło tu uroczyste otwarcie trzecich igrzysk kobiecych w Pradze.

Zawodniczki polskie spisały się bardzo dobrze, kwalifikując się prawie bez wyjątku do finałów.

Walentyna Winiarska wygrała przebieg i miedzybieg na 60 metrów w czasie 7,9 sek. i 7,8 sek., przebieg na 100 m. w czasie 12,6 sek. oraz przebieg na 200 m. w doskonałym czasie 25,6 sek. Schabłńska, trzecia z przed biegu na 100 m. za Niemką, Gellius (12,7 sek.) zakwalifikowała się do półfinału.

Orłowska na 200 m. przyszła druga za Niemką, Dollinger i też weszła do półfinału. Hulanicka na 60 m. została zdyskwalifikowana za dwa fałszywe starty. W biegu 800 m. Kilosowa przyszła trzecia za Szwedką, Swenson, w czasie 2 minuty 27,2 sek. i wchodziła do finału.

Orłowska na 200 m. przed meczem została popchnięta przez Holenderkę, przybiegła mimo to jako szósta, ale wskutek dyskwalifikacji Holenderki przyszedł jej piąte miejsce, uprawniające do walki we finale.

W finale rzutu kulą Lewinówna zdobyła pierwszy punkt dla Polski, zajmując czwarte miejsce z wynikiem 11,41. Jasłowska była piątą 11,28. Zwyciężyła Niemka, Henklein 12,49.

W biegu 80 m. przez płotki Frelwaldówna trzecia w przebiegu (czas 13,1) zakwalifikowała się do finału.

ZAPIS SIĘ NA CZŁONKA Komitetu Floty Narodowej

Zatarg Szwecji z Sowiecami z powodu wywładu z posłem w Moskwie

Miedzy rządem sowieckim a posłem szwedzkim w Moskwie baronem Julensternem wybuchł ostry zatarg z powodu wywładu udzielonego przez posła dziennikarowi szwedzkiemu „Svenska Dagbladet”.

W wywiadzie tym na pytanie o możliwości upadku władzy sowieckiej p. Julenstern odpowiedział:

Powóz Wilhelma II zakupiony do Abisynji

Jeden z najokazalszych powozów dworskich, będących własnością b. cesarza Wilhelma, został dziś wysłany przez b. spedytora cesarskiego w Poczdamie do Abisynji, gdzie użyty zostanie przy uroczystościach koronacyjnych w dn. 2 listopada b. r.

W Hazenie reprezentacja polska przegrała z Jugosławia w stosunku 2:10. Obie bramki dla Polski strzeliła Czerska.

Herszt miedzynarodowych kasiarzy aresztowany Po wielu latach bezkarności — podróż w kajdanach z Sosnowca do Warszawy

WARSZAWA, 7.9. Wczoraj „Express Poranny” w depeszy własnej z Sosnowca przyniósł wiadomość o aresztowaniu tam znanego, od kilku lat poszukiwanego kasiarza miedzynarodowego Adama Stempla.

Niezwykle zuchwałego opryska mającego na swem sumieniu oprócz setek wtań i rozprutych kas, także kilka zabójstw, przewieziono wczoraj do Warszawy zakułego w kajdany pod silną eskortą. Wraz z nim przywieziono aresztowaną także w Sosnowcu jego siostrę.

Na spotkanie dawno oczekiwanego piaszka zgromadzono na dworcu Głównym silne oddziały policji.

Przybył także zastępca naczelnika urzędu śledczego.

Zaledwie podążał stamtąd, kordon wywiadowców otoczył przedział, w którym wieszono Stempla. Kasiarz skuty stalowymi kajdankami, ubrany w eleganckie palto wysiadł na peron. Jest to mężczyzna wysoki, barczysty o niezwyklej sile.

Władza z nim wysiadł wywiadowca warszawskiej policji śledczej Pironer, także atletycznie zbudowany, który przed 5 miesiącami delegowany był z Warszawy do Zagłębia Dąbrowskiego i na Śląsk, celem wykrycia ukrywającego się tam Stempla i przywiezienia go do Warszawy.

W stronę groźnego opryska skierowali obiektywy aparatów fotograficzne, którzy w liczbie kilku

Za przykładem Łodzi—Zagłębie Dąbrowskie 25 tys. zł. na budowę „Odpowiedź Treviranusowi”

KATOWICE, 7.9. Liga morska i rzeczna oraz komitet floty narodowej z Zagłębia węglowego uchwalili przyznaczyć się do akcji robotników łódzkich w sprawie budowy łodzi podwodnej pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi”.

Na cel ten przeznaczono kwotę zł. 25.227 zł. gr. 40, zebra na w. s. b. podczas tygodnia baidery. (PAT).

przybył na dworzec. Stempel nie okazał jednak ochoty do pozowania i cały czas trzymał skuleni rękami chusteczki przy twarzy, udając, że wyciera nos.

Wszystkie wyjścia z dworca były należycie obstawione. Aresztowanego kasiarza i jego siostrę wyprowadzono przez lokal komisariatu kolejowego na podjazd od strony dworca odjazdowego, gdzie czekała już karetka samochodowa.

W eskorcie p. Pironera i 6 innych wywiadowców odwieziono go do urzędu śledczego, skąd wieczorem powędrował na Pawlak.

Adam Stempel od wielu lat jest poszukiwany przez władze śledcze prawie wszystkich państw Europy.

Władze kilku państw organizowały na bandy kasiarskie w szeregu krajów, a sam jeździł, nadawał robotę i rozdział łupu. Najgroźniejsze jego bandy działały na terenie Niemiec i Czechosłowacji.

Stempel, niezwykle zuchwały,

szereg razy uciekał z więzienia i sądów, najczęściej już po wyrokach. Był skazany przez sąd w Ostrowiu Poznańskim na 5 lat i uciekł, następnie w Poznaniu na 8 lat i znów zbiegł.

Widowano go potem w Warszawie — aż wreszcie znikł bez śladu. Przed pół rokiem nadeszła do Warszawy wiadomość, iż Stempel osiedlił się w Zag. Dąbrowskim i stamtąd kieruje znakomicie zorganizowaną bandą kasiarską w całej Polsce.

Warszawski urząd śledczy licząc się z zuchwałością bandy i jego wielką siłą fizyczną, delegował do śledztwa wywiadowcę b. sprytnego, odznaczającego się atletyczną siłą p. Pironera.

Od pięciu miesięcy p. Pironer bawił w Sosnowcu i deptał po piętach zuchwałemu opryszkowi.

Stempel raz po raz zmieniał swój wygład zewnętrzny, coraz innemu posługiwał się nazwiskiem i wreszcie coraz zmieniał miejsce zamieszkania, jeżdżąc po całym

Związek zawodowy odstępów bolszewizmu 166 b. dyplomatów sowieckich na czele „trzedziej emigracji”

W Berlinie został oficjalnie zatwierdzony przez władze niemieckie Związek b. urzędników placówek zagranicznych Sowieców, którzy odmówili powrotu do Moskwy w obawie przed terorem GPU.

Do Związku należy 166 osób.

Prezsem został obrany p. Miller-Malis, jeden z wybitnych urzędników komisariatu handlu i członek partii bolszewickiej od r. 1905.

Związek ma stać się centralą t. zw. „trzedziej emigracji” przeciw-sowieckiej.

Nowy poseł austriacki w Warszawie opuszcza swoją placówkę w Moskwie

MOSKWA, 7.9. Dotychczasowy poseł austriacki przy rządzie Z. S. R. P. Egon Heu wreszcie wczoraj przeszedł C. I. K. A. Kallinowski listy odwoławcze. P. Hein został mianowany po-

siem republiki austriackiej przy rządzie polskim. Na miejsce jego w Moskwie ma przyjechać dotychczasowy radca poselstwa w Berlinie p. Pacher. (PAT).

Atlantyda zniknęła przed 9186 laty Rewelaryjne badania uczonego rosyjskiego

Uczony rosyjski Filipow przedłożył francuskiej Akademii Nauk referat naukowy, w którym na podstawie ostatnich zdobyczy wiedzy w dziedzinie astronomii ustala, że legendarna Atlantyda istniała i została zatopiona przez ocean w r. 7256 przed Chrystusem.

Filipow pracował kilka lat nad tem zagadnieniem i z matematyczną ścisłością obliczył periodyczne i stałe zmiany osi kul ziem-

skiej, które posłużyły mu do napisania pracy. Prace Filipowa potwierdzają, że Platon nie omylił się w swych obliczeniach i prawidłowo wskazał datę wielkiej katastrofy na kul ziemskiej, która wydarzyła się przed 10 tysiącami lat. Rezultat badań Filipowa potwierdza też prawidłowość podań egipskich, które mówią, że olbrzymi kontynent — wyspa zginął w falach oceanu, gdy słońce znajdowało się w znaku Raka.

Czytajcie „Kino”

Krwawe echo dnia 1-go maja Kto zabił dozorcę domu Nr. 66 przy ul. Chłodnej — Cuper czy Bonczak?

WARSZAWA, 7.9. W okresie rozpiękania odzwagotnionych przed dniem 1 maja, ulica Chłodna szła

grupa członków PPS-Frakcji, umieszczająca na domach plakaty. Nie podobało się to dwu przechodniom: Gawartowi i Szymaniakowi, którzy zaczęli idących, wdali się z nimi w sprzeczkę i wywołali bójkę, która zresztą zaczęła przybierać opłakany dla nich obrót.

Gawart i Szymaniak uciekli więc do bramy nr. 66, która zatrzęsła.

Razem z nimi odcieły od reaty towarzyszy znalazł się poza bramą

przewódca grupy PPS-Frakcji, Bonczak.

Gawart i Szymaniak korzystając z przewagi liczebnej nad Bonczakiem zaczęli go bić. Na krzyk bitych towarzyszy jego pozostali na ulicy sprowadzili policjanta, który zaczął od dozorcę domu otwierać bramy. W chwili uwalniania Bonczaka z opresji, w zamieszaniu ktoś strzelił i zabił dozorcę domu.

Z czyjej ręki padł śmiertelny strzał, nie udało się na razie

stwierdzić. Dopiero po paru dniach zgłosił się do policji

Hieronim Cuper i oświadczył, iż jest sprawcą zabójstwa, wyjaśniając, że nie chciał nikogo zabić, lecz zamierzał dozorcę uderzyć rewolwerem i spowodować wystrzał niechący.

Cuprowi wytoczono sprawę o zabójstwo i zamknięto go w areszcie.

Na rozprawie w sądzie okręgo-

wym oskarżony cofnął swe zeznania i złożył

sensacyjne wyjaśnienia. — To nie ja zabiłem dozorcę, lecz Bonczak, przyszedł się jednak w śledztwie zamianst niego, gdyż tłumaczył mi, że był już karany za zabójstwo swej szwagierki przez nieostrożność i wobec tego groziłaby mu surowsza kara.

Obrońcy Cupra, adw. Paschalski i Gutmann złożyli wnioski o odro-

czenie sprawy i przestuchanie świadków, mających stwierdzić prawdziwość rewelacji oskarżonego.

Obecnie sprawa znalazła się po raz drugi na wokedzie sądu okręgowego, któremu przewodniczył sędzia Smogorzewski.

Świadek Paradowski, uczestnik zajścia, potwierdził wyjaśnienia Cupra.

Przesłuchany również Bonczak próbował nadal zwaćć winę na Cupra, co czynił z dużym nawet tupetem. Powoływał się na swej stronie na świadków, w obecności których Cuper miał jakoby mówić o popełnieniu przez siebie zabójstwa. Gdy jednak zaczęto badać wskazane osoby, pokazało się

coś wręcz przeciwnego, gdyż Cuper w ich obecności mówił właśnie, że gotów jest wziąć na siebie winę Bonczaka.

Wobec tego sąd oskarżonego Cupra uniewinnił. Sprawa zabójstwa dozorcę w domu nr. 66 przy ulicy Chłodnej będzie jeszcze rozpatrywana, tym razem już pod kątem widzenia winy Bonczaka.

Król Karol II przedwnikiem dyktatury

Jego zadaniem troska o powszechna pomyślność LONDYN, 7.9. Sensację wywołuje tu fakt udzielenia obywatelstwa wywładu socjalistycznemu „Daily Heraldowi” przez króla Karola rumuńskiego.

W wywiadzie tym król Karol

podkreśla swe poglądy demokratyczne, zaprzeczając stanowczo pogłoskom o rzekomych swych zamiarach dyktatorskich.

Karol wyraża opinie, iż zadaniem króla można przyrównać do roli kierownika gigantycznego przedsiębiorstwa współdzielczego. Król musi dopilnować procesu rozwoju tego przedsiębiorstwa i baczyć, aby wszyscy pracowali w pomyślnych warunkach, wreszcie zachęcać naród do wykazania maximum energii narodowej.

Idealem moim jest — zaznaczył król Karol — aby wszyscy pracujący kochali swą pracę i aby właściwi ludzie byli na właściwych stanowiskach.

WYPADEK LOTNICZY NA POLACH WOJNYA Pionierzy ranił

RÓWNE, 6.9. — Tel. wł. — Wczoraj wydarzyła się tutaj katastrofa lotnicza.

Szybujący nad miastem samolot wojskowy, wskutek defektu silnika, spadł na pola wsi Krzywicko.

Samolot uległ rozbiciu.

Pilot leciał z Warszawy przez Równe do Lwowa.

Jeden z lotników, plutonowy Zygadło z 1 pułku lotniczego w Warszawie, został ciężko ranny.

Rannego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala wojskowego.

Drugi pilot z Warszawy w ramieniu odniósł tylko lekkie obrażenia.

O usunięciu śladów niemieczyny z wnętrza Zamku Poznańskiego

Tow. przyjacielu Zamku poznańskiego wydało odczuć z apelem do społeczeństwa wielkopolskiego o dary w gotówce lub depozyty, aby ta rezydencja Głowy Państwa wewnętrznie przynajmniej nabrała charakteru, odpowiadającego naszym tradycjom historycznym i narodowej kulturze.

Niemotłwością jest oczywiście, aby Prezydent Rzeczypospolitej podejmował swych gości na tle obrazów, gloryfikujących przewagę i siłę niemiecką, wśród mebli nacechowanych śladami swego pochodzenia pruskiego czy niemieckiego.

Pan Prezydent raczył odstąpić swój zamek w Racocie na cele szkoły rolniczej, tem samem uczynił społeczeństwo wielkopolskie swym dłużnikiem.

Jeżeli Wawel dzięki ofiarności publicznej lni dziś w przepychu arcydzieł sztuki ogólnie — europejskiej i polskiej, jeżeli Zamek królewski w Warszawie odzyskuje coraz bardziej dawny splendor i świetność, niechaj rezydencja w Poznaniu naberze bodaj w skromniejszym zakresie cech odpowiadających jej obecnemu przeznaczeniu. Na czele Towarzystwa przyjaciół Zamku poznańskiego stoi wo-

Bankiactwo kasy parcelacyjnej w Grudziądzu Aresztowanie trzech wybitnych działaczy politycznych

Z Grudziądza donosi „Iskra”: W związku z bankructwem Kasy oszczędnościowo — parcelacyjnej w Grudziądzu aresztowano z polecenia prokuratora 3 wybitnych działaczy „Piasta”, a mian-

nowicie: b. posła Romualda Wasilewskiego, b. dyrektora tej Kasy Wojciecha Schimkata i obecnego dyrektora Kasy, Fr. Kulczyńskiego.

GIEŁDA

ZURYCH, 6.9. Zamknięcie. Paryż 20.24, Londyn 25.05 i pół, Nowy Jork 51.45, Belgia 71.93, Włochy 26.99, Hiszpania 54.40, Holandia 207.50, Berlin 122.70, Wiedeń 72.80, Sztokholm 138.50, Oslo 137.92 i pół, Kopenhaga 137.98, Sotla 3.73, Praga 15.29, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.25, Białogrod 9.12 i siedem ósmych, Ateny 6.68, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.07 i pół, Helsingfors 12.95 i jedna czwarta, Buenos-Aires 181.—

NOTOWANIA ZŁOTEGO. z dnia 6 b. m. LONDYN, złoty (za 1 f. st.) 43.25. BERLIN, złoty (za 100 zł.) noty wzięte 46.80 — 47.20, wypłaty na Warszawie i Katowice 46.975 — 47.175, na Poznaniu 46.95 — 47.15. GDANSK, złoty (za 100 zł.) 57.64 — 57.79, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.63 — 57.78.

Wczorajsze notowania nieoficjalne

WARSZAWA, 7.9. Dolarówka 59.50, 4 proc. poś. trwał, 112.50, 4 i pół proc. LZZ 57.23, 6 proc. obl. m. W. 8 i 9 em. 55.00, 4 i pół proc. LZZ m. W. 54.00, 5 proc. LZZ m. W. 59.00, 8 proc. LZZ m. W. 75.40, 8 proc. LZZ Częstochowa 67.00, 10 proc. LZZ Radomia 80.50, 8 proc. LZZ Łódź 70.00, B. Polska 166.50, B. Handlowy 108.00, B. Dyskontowy 115.00, B. Prem. w Lwowie 85.00, B. Zachodni 72.00, B. Zw. Sp. Zar. 72.50, Częstochowa 36.00, Warsz. Cukier 35.00, Pięty 25.00, Wysocka 140.00, Wierzb. 46.00, Cegielski 44.00, Lipow 25.50, Modrzewski 9.00, Norbina 44.00, Ostrowiecki 55.00, Parowoz 20.00, Starachowice 15.50, Zieloniewski 34.00, Zyrardów 6.90, Borkowski 3.75, Jabłkowicz 4.00, Haberbusch 122.00, Spirytus 23.00.

ZA GRZBIETAMI BYKÓW I BAWOŁÓW cłensywa chińskiej armii czerwonej

MOSKWA, 6.9. Chińska armia czerwona okrażyła półkolem miasto Czang-Sza, którego upadek jest podobno nieunikniony.

Chińska wojska czerwone, atakując pozycje wojsk rządowych, pędzą przed sobą na druty kolczaste stada byków i bawołów i pod taką dopiero osłoną posuwają na naprzód swoje oddziały.

WINSZUJEMY

Dziś: Marj. Jutro: Sarguszuw.

Zwycięski Włoch



Zwycięzca raidu lotniczego, którego trasa biegła dookoła Italii został pułkownik-pilot Sacchi. Na zdjęciu odbiera on powinszowanie od ministra aeronautyki Balbo.

Uczciwość i szczęście głodnego poety

Pewien 19-letni poeta znalazł się bez grosza na bruku Paryża, który potrafi być bezlitosny dla ubogich. Głód dokuczał chłopcu tak bardzo, drzwi otwartej restauracji kusily tak nęcąco, że poeta, nie myśląc o tym, co będzie, wszedł bez grosza przy duszy do wnętrza, zasiadł przy stole i kazał sobie podać suty obiad.

Ody nasycił pierwszy głód, zaczął jeść coraz wolniej, a coraz smutniej rozmyślał o tym, jakie konsekwencje czekają go wobec niezapłaconia rachunku.

W tej chwili zaszło coś niespodziewanego. Od sąsiedniego stolika wstał jakiś Amerykanin i skierował się ku drzwiom. Na krześle zaś zostawił pugilares. Poeta schwycił pugilares i pośpieszył za nim.

Dogonił go w drzwiach. Amerykanin przeliczył pieniądze, a widząc, że wszystko w porządku i że jego 5.000 dolarów i 30 tysięcy franków są mietknie, ofiarował poecie tytułem nagrody rachunek. Rachunek został uregulowany, dy 2.000 franków (około 700 zł.).

Pożegnanie lata nad Oceanem



w wykonaniu jednego ze sławnych baletowych zespołów francuskich w Biarritz.

Panna w paszczy wieloryba

Dziw techniki XX wieku

„Poszła Filis do kąpielii” będą mogli śpiewać Angli, jeżeli jakiś poeta nowoczesny utrwali w rymach przygodę panny Filis Bastin, córki emerytowanego bankiera.

Rzecz się działa w angielskich morskich kąpielach, Torquay, a przebieg jej był następujący:

Kąpiące się w tych dniach w oddziale kobiecym panie, zdziwione były bardzo, kiedy nagle z pod wody wynurzyła się nowa uczestniczka ich morskich rozkoszy.

Była to młoda i szczupła panienka, zupełnie bez kostiumu, ale... skrwawiona na całym ciele. Zaledwo wydostała się na powierzchnię, zaczęła krzyczeć rozpaczliwie.

Była to właśnie panna Filis Bastin, która tego dnia, przybywszy do Torquay, postanowiła przedewszystkiem zwiedzić basen do nauki pływania, przeznaczony dla kobiet.

Woda w tym basenie co pewien czas odnawiano przez olbrzymią rurę, mającą 30 centymetrów średnicy. Jeden wyłot

tej rury znajdował się w basenie, ziejący jak otwarta paszcza wieloryba, drugi zaś ginał o kilkanaście metrów od brzegu, w morzu.

lekkoć miało nastąpić odnowienie wody, ostrzegano zawsze panie kąpiące się w basenie i kazano się usuwać na płytki jego koniec. Tak się stało, kiedy panna Bastin używała kąpielii, ubrana w śliczny kolorowy kostium najnowszej mody.

Ale, czy młoda panienka nie posłuchała wezwania, czy też prąd wody sięgał daleko aż do niej, na drugim końcu basenu, dość że nagle znikła i... została wciągnięta w gardło żelaznego wieloryba.

Z szaloną szybkością przebieła całą długość rury i dość silny jej zakręt, a potem — pompa, zdartszy z niej kostium kąpielowy, wyrzuciła ją w morze.

Pannie Bastin odstawiono do szpitala, nie tyle z powodu obrażeń fizycznych, które okazały się bardzo lekkie, ile z powodu wstrząsu nerwowego, a lekarze oświadczyli, że za kilka dni będzie zupełnie zdrowa.

Zwycięstwo mydła

W naszych czasach triumfuje czysta koszula

Czy czysta koszula jest koniecznym warunkiem powodzenia aktora w jego zawodzie? Czy można traktować koszulę jako jedno z narzędzi jego pracy? Jakże jest minimum koszul, potrzebnych aktorowi?

Takie pytania miał do rozstrzygnięcia sąd berliński, przed którym stanął: pewien młody aktor i gospodarz domu, w którym mieszkał.

Aktor był winien gospodarzowi komorne; gospodarz chciał mu zająć koszulę; aktor bronił kosztu, jak lwica swych lwiat, twierdząc, że bez czystej koszuli nie może nie tylko pracować, ale wogóle egzystować.

Sąd przyznał aktorowi rację. Oczywiście — orzekł sąd w motywach — dawniej czysta bielizna nie odgrywała w życiu takiej roli, jak obecnie.

Wykwintne damy z przed 150 lat, nie wyłączając nawet słynnej faworyty królewskiej pani Pompadour, miały pod kosztownymi kapiąciami od klejnotów sukniami kapiącą z brudu bieliznę i odczuwały, nieprzewidywalny wstręt do mycia.

Wolały się silnie perfumować, niż używać wody i mydła.

Przecież to w owych czasach żyła ta królowa, która ślubowała iż nie zmieni koszuli, dopóki Grenada nie zostanie zdobyta.

Ale dziś?

Dzisiejsza Pompadour, chcąc mieć, jak tamta, cały świat u swych stóp, nie mogłaby się obejść bez wody i mydła. Czasy, gdy lekceważono higienę, minęły na szczęście bezpowrotnie.

W górę na 16 kilometrów!



Współpracownik i asystent profesora Piccard'a z Uniwersytetu w Brukseli, Kipfer, pomagać będzie uczonemu w jego locie na wysokość 16 km. Na zdjęciu Kipfer bada maszynę, mającą na zawrotny wręcz wysokości badać promieniowanie kosmiczne i stan elektryczności.

Kryminalna reklama

Mieszkający w Londynie pewien pensjonowany admirał otrzymał w tych dniach złowrogą kartę pocztową. Mieściła ona, bez żadnego podpisu i bliższego objaśnienia, tylko te cztery słowa:

„Dajemy panu pierwsze ostrzeżenie”.

Kartka była pisana na maszynie, a opatrzona pikowymi serduszkami, które, jak wiadomo, w kabale stanowią złą wróżbę. Admirał zlekceważył tę „groźbę”, ale żona jego wzięła ją sobie do serca do tego stopnia, że zaczęła drzeć o życie męża i nie spała całymi nocami, zwłaszcza że nadeszła podobno druga i trzecia kartka z „drugim” i „trzecim” ostrzeżeniem.

Po trzeciej kartce stan zdrowia pani admirałowej stał się tak poważny, że musiano wezwać doktora, który ją odesłał do sanatorium, a całą sprawę oddano policji.

Zanim jednakże policja zdołała natrafić na trop „spisku”, nadeszła kartka czwarta, która opiewała:

„Dajemy panu ostatnie ostrzeżenie, że pan winien zainstalować w swoim domu pompę z fabryki Pik et Co.”.

Pomysłowemu fabrykantowi policja dała „pierwsze i ostatnie” ostrzeżenie, ażeby raz na zawsze zaprzestał niemądrego sposobu ogłaszania się.

Młode wino



W winnicach wre już praca nad nowym, tegorocznym winem. Na zdjęciu pierwsza liza powalająca wino i smaczne soku z winogron.

Fenomenalna sportsmenka



Niewiadomo, czy piękna miss Nancy Corke z Del Monte w Kalifornii, jest lepszą pływaczką czy też łuczniczką. I w jednej i w drugiej dziedzinie sportu zdobywa stale rekordy.

W Sowietach nie brak kredytów na walkę... z Bogiem

Władze sowieckie nie są zadowolone z wyników dotychczasowej swej wojny przeciw religii i z postępu ateizmu, szczególnie w armii i we flocie.

Ażeby tym brakom zapobiec, utworzono osobne szkoły agitatorów ateistycznych, które w najbliższych dwu miesiącach mają dostarczyć 10 tysięcy agitatorów takich, którzy oddani do rozporządzenia „Związku Bezbożników”, po odbyciu odpowiedniej praktyki, porozmieszczeni będą po rozmaitych szkółkach, ażeby szerzyć niewiarę i rozluźnienie obyczajów.

Dotychczas otwarto takich szkół 121.

Barikady... sportowe



Tak wyglądają przygotowania Anglików do wysłędów samochodowych po przez miasta i wsie angielskie. Specjalne barikady z worów piasku mają zapobiegać katastrofom.

Mały Chińczyk-bohater i bohaterski jego pies

Tragiczny pożar w Liverpoolu

W wielkim portowym mieście angielskim, Liverpoolu, wybuchł przed paru dniami, w dzień nocy chińskiej, pożar, którego płomienie objęły wielki dom czynszowy. W tym domu, między innymi, mieszkała rodzina chińskiego właściciela pralni, Jena, złożona z jego żony i z sześciorga dzieci, wśród których najstarszy był 13-letni chłopak, Robert Jen.

Matkę dzieci i najstarszego syna zbudziło w nocy szczykanie i skomlenie pieska Roberta, noszącego miano Spot.

Pani Jen podniosła się z łóżka i ujrzała, że podłoga w kuchni i główne schody w domu są objęte płomieniami.

Z pomocą pośpieszyli sąsiedzi, ale kiedy chcieli podjąć ratunek pozostałych na górze czworga dzieci, okazało się, że to jest niemożliwe, gdyż

płomienie stworzyły już zasłone nie do przebycia.

Jeden tylko Robert, kilka razy się cofając przed ogniem i go

racem, dusząc się od dymu, zdołał dotrzeć do sypialni swego rodzeństwa, chwycił 10-letniego brata za rękę a ten wziął na ramiona jedno z maleńkich dzieci i tak dotarł.

ciężko poparzeni,

na podwórzu, podczas gdy pozostali trzej dzieci, wśród rozpaczliwych krzyków, się spalili.

W chwili, kiedy otwarto drzwi wchodowe, piesek Spot, nie zważając na ogień, pomknął jak strzała na górę, przytulił się do płaczących dzieci i wraz z nimi i dwoma kotami, zginął w ogniu.

Robert Jen próbował jeszcze raz dostać się do rodzeństwa, wspinając się po rynnie, ale jego samego ledwo uratowali sąsiedzi, gdyż suknie na nim zapaliły się.

Dwaj widzący pożar wreszcie wyrabiali od tyłu domu otwór, prowadzący do zapomnianych schodów bocznych, powyłamywali drzwi po drodze, ale kiedy dotarli do odgradzonych przez pożar małców, zastali już tylko ich zwłoki.

Czytajcie „Przegląd Sportowy”

Szkola na wolnym powietrzu w ogrodzie letnim w Zwierzynicy

Już wczesną wiosną zorganizowany został przez Magistrat w ogrodzie letnim w Zwierzynicy, Ogród Szkolny dla celów szkoły na wolnym powietrzu. Ogród ten urządzone na kilku hektarach w parku zwierzynieckim ma być jedną z pierwszych prób Ogródu-Kwietnika i szkoły-sanatorium na wolnym powietrzu.

Wykonczywszy urządzenie ogrodu przystępuje obecnie Magistrat do zbudowania odpowiedniego budynku szkolnego w ogrodzie z werandami i salami, w których działka o trzymywanie będzie posilek. Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem szczegółowego rozważania na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego

W dniu 10 bm. w sali obrad Sejmiku Powiatowego odbędzie się posiedzenie Sejmiku Powiatowego.

Porządek dzienny zawiera m. inni wybór dwóch członków i ich zastępców do Okręgowej Komisji Wyborczej do Sejmu i Senatu; wybór uzupełniający jednego członka do Rady Komunalnej Kasy Oszczędności i upoważnienia Komunalnej Kasy Oszczędności do zaciągnięcia pożyczek: w Państwowym Banku Rolnym na nawozy sztuczne zł. 75.000 i w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie do 150.000 złotych na pomoc kredytową dla drobnego rzemiosła. Upoważnienie Wydziału Powiatowego do przedłużenia pożyczki 75.000 zł. w polskim Banku Komunalnym.

Magistratowi trzeba nowej pożyczki

Krytyczny stan kasy miejskiej zmusza zarząd miasta do szukania ustawicznie źródeł nowych kredytów na wydatki bieżące i roboty inwestycyjne. Na najbliższe posiedzenie Rady wy-

stąpi Magistrat z wnioskiem o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 150 tysięcy złotych na plany kanalizacyjne i pomiarowe miasta. Pożyczki ma udzielić Bank Gospodarstwa Krajowego.

Robotnicy we Francji

Zapotrzebowanie robotników do Francji

Na miesiąc wrzesień zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 3320 robotników polskich na wyjazd do Francji.

W tej liczbie potrzeba 1070 robotników i 930 robotnic rolnych, 780 robotników do kopalni węgla, 320 — do kopalni rudy, 220 — do fabryk.

Kandydatów na wyjazd rejestrują Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Nowe Kierownictwo SZPITALA ŻYDOWSKIEGO

Powołany z konkursu na stanowisko naczelnego lekarza szpitala żydowskiego p. Dr. Minc opuścił z dniem 1-go września r. b. to stanowisko. Na posiedzeniu w dniu 5 b.m. Magistrat postanowił powierzyć tymczasowe kierownictwo szpitala żydowskiego p. Dr. Rozenentalowi, ordynatorowi tego szpi-

tala, dodając mu do pomocy p. Dr. Kracowskiego.

Na stanowisko lekarza naczelnego szpitala żydowskiego postanowiono ponownie ogłosić konkurs. Pan Dr. Minc ma się przenieść z Białegostoku do Łodzi na naczelną stanowisko w szpitalu miejskim.

Do czasu dzban wodę nosi

Józef Tumiel, mieszk. wsi Kamionka od jakiegoś czasu fałszował na deklaracjach Komunalnej Kasy Oszczędności w Grodnie podpisy różnych osób, mieszkających w gminie Hornica, rzekomo proszących o pożyczkę, oraz podpisy poręczycieli, których wiarygodność stwierdzał fałszywą pieczęcią i fałszywym podpisem wójta gm. Hornica. Na podstawie sfalszowanych deklaracji podjął w Komunalnej Kasie Oszczędności pożyczki w sumie zł. 4.100.

W dniu 3 bm. fałszerza zatrzymano, gdy usiłował podjąć w Komunalnej Kasie Oszczędności dalszą pożyczkę na zasadzie sfalszowanej deklaracji.

Teatr „PALACE”

Dziś, dnia 8-go września r.b.

Jeden gościnny występ

Udział biora:

Znakomity artysta teatru „Qui Pro Quo”

Kazimierz Krukowski

3 Siostra Watra, Zygmunt Malinowski

Leon Boruński

w wielkim programie humoru p.t.

URZĄD PODATKOWY

w 2-ch częściach

Początek o godz. 9-ej wiecz.

Bilety do nabycia w kasie teatru

LeKaz-Dentysta

E. L. Goldberg

Choroby jamy ustnej i zębów — zęby sztuczne

Siemkiewicza 34, róg Nadzecznej, tel. 7-47

powrócił i ordynuje od 4—8 w.

Wszyscy właściciele nieruchomości winni zaopatrzyć się w książki sanitarne

Jak pisaaliśmy w swoim czasie, na skutek memoriału Białostockiego Związku Właścicieli Nieruchomości Starostwo Grodzkie zarządziło, by właściciele nieruchomości w naszym mieście zaopatrzyli się w książki sanitarne.

W książkach tych organa kontrolujące notują dostrzeżone niedokładności i wyznaczają termin do ich usunięcia, a w razie niewykonania poleceń naczynają karę.

Książki te okazały się w praktyce bardzo celowymi, gdyż z jednej strony właściciele nieruchomości nie są karani bez uprzedzenia, jak to poprzednio miało miejsce, z drugiej zaś strony sprzecyzowane na piśmie w księgach sanitarnych polecenia władz są wykonywane i przyczyniają się do podniesienia stanu sanitarnego posesyj. W związku z tem Starostwo

Grodzkie przystępuje w tych dniach do sprawdzenia, czy wszyscy właściciele nieruchomości posiadają już księgi sanitarne.

Uroczystość w szkole Muzycznej im. Fr. Chopina

Jak już pisaaliśmy, w sobotę 6 b.m. odbyła się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina, istniejącej od lat 4-ch w naszym mieście i popis pierwszych jej absolwentów. Na uroczystość przybyli licznie zaproszeni goście, rodzice i uczniowie. Aktu poświęcenia dokonał ks. Kanonik Abramowicz, który następnie wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe.

Dyrektorka szkoły p. Michałowska-Wolańska w krótkich słowach zobrazowała działalność szkoły w ciągu jej istnienia, poczem jedna z profesorek w imieniu całego pedagogicznego zespołu dziękowała dyrektorce za dotychczasową jej działalność i życzyła dalszych owocnych wyników pracy, na jakie p. Michałowska-Wolańska naprawdę zasługuje. Uczennice i uczniowie ofiarowali p. Dyrektorce olbrzymi wieniec z liści dębowych.

Wu p. Zofia Krzyżanowska wykonała arję i pieśń — czując zebranych swym głosem i bajeczną szkołą.

Zebrani nie szczędzili słów uznania p. dyrektorce Michałowskiej za jej dotychczasową pełną zaparcia się pracę i w dalszym ciągu życzyli świetnego rozwoju tej tak bardzo pożytecznej w naszym mieście placówki.

5 lat wzorowego prowadzenia się DLA ZMAZANIA WINY

W maju 1929 roku 19-letnia Gutka Mejlach podrobiła blankiet czekowy, podpisując go nazwiskiem Ch. Fiszela i następnie usiłowała czek ten zrealizować w Banku Rzemieślniczym. — Falszerstwo zostało wykryte. W tych dniach sprawę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy, który skazał Mejlachównę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

W kilku wierszach

— W marcu b.r. Abram Lewin w lokalu Magistratu w czasie zajęć służbowych znieważył woźnego Adama Buławickiego. Sąd skazał go na 1 miesiąc aresztu.

— Policja zatrzymała Józefa Ciechowskiego, poszukiwanego przez szpital wojskowy Ujazdowski w Warszawie za dezercję i zabranie umundurowania.

— Na polu, w odległości 1/2 klm. od wsi Gorędy, gm. Narzew podczas burzy piorun zabił kobietę, która podczas deszczu schroniła się pod „dziesiątek żyta”.

Ze sportu.

Znany zawodnik białostocki p. Luckhaus Edward startował w Warszawie na zawodach międzynarodowych Polska-Japonia osiągając niebywały sukces bowiem ustanowił nowy rekord Polski w rzucie oszczepem na 58 m. 6 ctm., przyczem indywidualnie zajął drugie miejsce po mistrzu Japonii Sumiyoshi, który zajął pierwsze miejsce rzutem 64 m. 31 ctm.

Sukces Luckhause tem większego nabiera znaczenia, że w konkurencji tej poblił on 2-ch świetnych zawodników japońskich i dotychczasowego najlepszego miotacza Polski Mikruta.

Publiczność warszawska przyjęła wynik p. Luckhause entuzjastycznie oklaskując każde jego wystąpienie na boisku.

L. Sz.

LeKaz-Dentysta
M. GRONDOWSKA
ul. Siemkiewicza 34-a (nad apteką Kurtyckiego), tel. 5-32
powrócił i wznowił przyjęcia od godz. 11—2 i 4—7 wiecz.

Stenografii listów nie jaknajdokładniej wyuczamy „Stenografii” — miesięcznik wychodzący z Stenografii Parlamentarnej — udoskonalona, wydana. Dzień wydawnictwa. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26.

20 zł. dziennie wojskowa wyd. przez P.K.U. w Sokołce na imię Karola Mroza rocznik 1894, zam. w kol. Brzozówka Strzelca pow. Sokołki

ś. p.
Stanisław Brodowicz
UrządNIK Najwyższej Izby Kontroli
opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 6 września r.b.
przeżywszy lat 61.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy cmentarnej par. Farnej we wtorek, dnia 9 września r. b. o godz. 10 rano. poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu.
O czem zawiadamiają przyjaciele i znajomi
BRAT I BRATOWA.

Skutki niedozoru nad dziećmi

We wsi Białe-Kwaczolę, pow. Ostrow-Maz. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Półtoro-letnie dziecko Staś Bogucki, pozostawiony bez opieki, zbliżył się do dołu po wybranym piasku, napełnionego wodą. Dłuższy czas Staś bawił się, patrząc w wodę na swe odbicie. W pewnej chwili ziemia obsunęła się — dziecko wpadło do wody i utonęło.



Dlaczego płacić więcej!

Chevrolet to nie tylko najtańszy sedan w Polsce, ale tak samo automobil, którego cena w Polsce najmniej się różni od cen amerykańskich, jak wykazuje obok umieszczona tablica.

Tylko ograniczona liczba sedanów po tej niskiej cenie. Zdecyduj się więc zaraz.

Ponadto sedany Chevrolet są do wyboru w wielu nowych doborach kolorów, i posiadają cały szereg ulepszeń, ostatnio dodanych, dla zwiększenia wytrzymałości i wygody.

PORÓWNAJ CENY POLSKIE Z CENAMI ZAGRANICZNYMI

CHEVROLET SEDAN	Model 1930	Model 1929	Model 1928	Model 1927	Model 1926	Model 1925	Model 1924	Model 1923	Model 1922	Model 1921	Model 1920	Model 1919	Model 1918	Model 1917	Model 1916	Model 1915	Model 1914	Model 1913	Model 1912	Model 1911	Model 1910	Model 1909	Model 1908	Model 1907	Model 1906	Model 1905	Model 1904	Model 1903	Model 1902	Model 1901	Model 1900
CENA W ZŁOTYCH (LOCO FABRYKA BIAŁYSTOK W STANOWIE ŻŁĘDZI)																															
CENA DETALICZNA W MIĘDZYNARODOWYCH WARSZAWIE																															
% WZROSTU CEN																															

CHEVROLET

WYRÓB GENERAL MOTORS

Dr. Neumark
Choroby wewnętrzne, skórne i narządów płciowych.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK.
Kilińskiego 8 Telefon. 9-61.

EMIL JANNINGS
w filmie
W SIDŁACH KŁAMSTWA
Najbliższa premiera
kina „MODERN”
Popieraj LOP

Popierajcie Polski Czerwony Krzyż

OTWORZYLIŚMY SEZON TANECZNY!
Nauczamy najnowszych tańców salonowych, bez względu na zdolności w najkrótszym czasie.
URZĘDNIKI, WOJSKOWI I MŁODZIEŻ SZKOLNA korzystają z ulgi 25%
LEKcje PRAKTYCZNE odbywają się w środy, piątki, soboty i niedzieli
ZAPISY CODZIENNE od 10 rano do 2 pp. i od 4 pp. do 10 wiecz.
Nauczamy tańców grupowo i pojedynczo.

CYRK
„SPORT-PALACE”
przybył na czas krótki do Białegostoku i rozbił wspaniałe amerykańskie namioty przy ul. Wersalskiej, róg Waszyngtońskiej
CODZIENNE WIELKIE PRZEDSTAWIENIA składające się z 10 cyrkowych atrakcyj na czele z ulubieniami całej Polski jedynymi komikami, satyrykami i muzykalnymi ekscentrykami **EDDI I TEO**
Aktualnie, humor, satyra i muzyka na kilkunastu nowoczesnych instrumentach
Pozatem Wielki Międzynarodowy Turniej Zapasniczych pod ścisłą kontrolą Międzynarodowego Związku atletów w Berlinie
o nagrody honorowe i pieniężne w sumie 5000 zł.
Codziennie według wylosowania walczą 3 pary
Początek przedstawienia codziennie o g. 8 m. 15 wiecz.
Początek walk o godzinie 10-j wieczorem
Ceny miejsc od 1 zł. do 5 złotych; wszystkie miejsca siedzące
Orkiestra doborowa Bufet na miejscu

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, swyżajna połowa szpalty redak. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Frewinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **MARJA LUBKIEWICZOWA.**
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)